

## I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2020.32.173

**Beata Morzyńska-Wrzosek**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, Polska

ORCID: 0000-0003-3173-2370

e-mail: [beatamor@ukw.edu.pl](mailto:beatamor@ukw.edu.pl)

# Choroba i jej metafory w twórczości współczesnych polskich poetek

## Disease and its metaphors in contemporary Polish female poetry

**Abstract:** The article deals with metaphors of disease in selected contemporary Polish female poets. In focus are the portrayals of disease, its symptoms and consequences for the imperfect human body. The anthropological perspective assumed in this study, which reveals the coding of human experience in a literary work, emphasises the connections between the poetics of the work and the problem of defining individual identity. The analysis leads to the following conclusions: the poets (both in lyrical poetry and other intimist writing) usually relate to conceptual metaphors motivated by the notions of object and containment (e.g. LIFE IS A CONTAINER, BODY IS AN OBJECT, BODY IS A CONTAINER); other recognizable metaphors are orientational (*wpaść w wilczy dół* 'fall into the pitfall') or grounded in the notion of fire (*czuję się spalona* 'I feel consumed by flames'). By modifying classic metaphors, the poets construct new cognitive perspectives. They express the feeling of isolation from the world of the healthy and the fragility of the human body as a material "prison house". They also make attempts to regain control over it by extending the boundaries of intimacy. By studying the esthetic and epistemological aspects of metaphors in connection with an understanding of self in a situation of irreversible loss of full physical control, of fear and of bold expansion of one's corporality, it is possible to identify individual and cultural grounding of corporality.

**Key words:** anthropological perspective; conceptual metaphors; disease; contemporary female writing; poetry; letters

## Metafora i jej objaśnianie

Zdolność metafory do unaoczniania, przybliżania różnego typu zjawisk potwierdza jej walor poznawczy. Stanowi ona próbę uchwycenia istoty rzeczy,

zwiększenia możliwości wyrażania oferowanych przez standardowy słownik. Obecność konstrukcji metaforycznej może być uzasadniona dostrzeganiem niewystarczalności słownika, a dotyczy to kwestii zasadniczych, np. charakteryzowania postaw, emocji, konkretyzowania stosunku do siebie i innych, definiowania indywidualnego i zbiorowego doświadczenia, a także określania tego, co wspólne, i tego, co niepowtarzalne (Michalski 2010: 226–231; Markowski 2013: 357). Tworzenie przenośni jest motywowane więc nie tylko dążeniem do kreowania jakości estetycznych, ornamentacyjnych, wzmagających intensywność odbioru, ale też pragnieniem nazywania, poszukiwaniem służących do tego celu nowych środków, poszerzania ich repertuaru<sup>1</sup>.

Metafora domaga się interpretacji powiązań między jej składnikami, wyjaśniania sensów nadbudowywanych nad ich znaczeniem zasadniczym, podstawowym. To trop proponujący nową relację pojęciową, oferujący swoistego rodzaju „nadwyżkę znaczenia”, konstruujący oryginalne, intrygujące sensory. Podobnie jak słowo metafora jest nośnikiem znaczenia, jednak zdecydowanie poszerza „poznawczą wartość tekstu”, przekazującego nowe informacje dotyczące rzeczywistości (Pilch 2003: 54). Można zauważyć, że w trakcie analizy metafory uruchamiane są mechanizmy, które mają analogiczny cel do ustalania pochodzenia słowa, jego etymologicznego tłumaczenia. Analiza służy docieraniu do sensu słów lub ich zestawień, śledzi powstawanie znaczenia, przemiany w jego obrębie, choć sam mechanizm tworzenia znaczenia, a także zasady odkrywania się różnią. Pewnego podobieństwa można dopatrywać się w tym, że zarówno etymologia, jak i literaturoznawcza procedura interpretacyjna rozpatrują źródła i motywacje – w pierwszym przypadku słowa, w drugim tropu – aktualizują również uwarunkowania kontekstowe, w tym znaczną rolę przypisują szeroko pojętym zależnościom historyczno-kulturowym.

Ustalenia te, wzbogacone o przyjęcie perspektywy antropologizującej<sup>2</sup>, określają zaprezentowane w artykule zasady odczytania występującego we

---

<sup>1</sup> Warto odnotować, iż każda z dyscyplin humanistycznych, gdy koncentruje się na metaforze, przynosi inne jej rozumienie (Sujecka 2008). W badaniach lingwistycznych istotne jest m.in. dostrzeganie w mechanizmie metaforyzacji podstawy wszelkiego myślenia, jak zauważa Tomasz P. Krzeszowski, „metafory tkwią głęboko w naszym doświadczeniu” (Krzeszowski 2010). Językoznawstwo kognitywne akcentuje, że metafora „łączy [...] rozum i wyobraźnię i w związku z tym nie jest ona jedynie sprawą języka, lecz przede wszystkim sprawą naszego myślenia i poznania” (Krzeszowski 2010: 9). Problematykę tę podejmowali m.in. George Lakoff, Mark Johnson (2010), Elżbieta Tabakowska (1998, 2008) czy wspomniany Tomasz P. Krzeszowski (1998).

<sup>2</sup> Antropologizująca perspektywa badań literaturoznawczych łączy badanie formy dzieła, elementów jego poetyki z kategorią podmiotowości, tożsamości, akcentuje jego kulturowe uwarunkowania (Czapik-Lityńska 2007: 27–37; Rembowska-Płuciennik 2007: 90–98; Morzyńska-Wrzosek 2013).

współczesnej twórczości polskich poetek metaforyzowania choroby. Analiza tropów podkreśla, że nawiązują one w pewnym stopniu do przenośni potocznych, znajdujących częste zastosowanie metafor pojęciowych (Lakoff, Johnson 2010), jednak ich artystyczne realizacje potwierdzają zdecydowane poszerzenie tradycyjnego „modelu czy schematu poznawczego” (Pajdzińska 1995: 103). Konstrukcje metaforyczne, wskazując na współistnienie tego, co jednostkowe, i tego, co powtórzone, artykułując splot biologii i emocji, rozwijają wielowątkowość refleksji maladyzycznej, unaoczniają złożoność procesu rozpoznawania siebie wobec nasilających się sygnałów śmiertelnego zagrożenia. Uobecniając jakości abstrakcyjne, emocjonalne, wrażeniowe, konceptualizując szeroki zakres konsekwencji ewokowanych odczuwaniem narastającego zakłócenia, w centrum umieszczają ciało narażone na spustoszenie, jakie niesie ostry, przewlekły ból. Innowacje semantyczne, podkreślając współistnienie waloru estetycznego i poznawczego, wprowadzają również jakości obrazowe, które silnie charakteryzują intymność doznawania ograniczenia i towarzyszących mu napięć. Bardzo wyraźnie waloryzują podmiotowe uwikłanie w dramatyczną krótkotrwałość egzystencji. Konkretyzując doświadczenie fizycznej i psychicznej niemocy, odsłaniają próbę usensownienia rozumienia siebie w sytuacji zdeterminowanej dojmującym brakiem równowagi, unieważnieniem elementarnego poczucia bezpieczeństwa i wewnętrznej integracji.

Literacki wizerunek choroby ulegał zmianom, odzwierciedlał i kształtował wzorce zachowań, definiował je i wartościował, wkomponowywał się i projektował szersze konteksty kulturowe (Pietrych 2003: 79–94; Szubert 2011). Stale obecny jest również w polskim piśmarstwie kobiet XX i XXI wieku (Galant, Zawiszewska, 2016; Ładoń 2011, Ładoń 2015; Grądziel-Wójcik 2016; Szopa 2017). Choroba stała się przedmiotem refleksji m.in. Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Haliny Poświatowskiej, Ludmiły Marjańskiej, Anny Świrszczyńskiej czy Joanny Pollakówny<sup>3</sup>. Poetki dały świadectwo

---

<sup>3</sup> Autorki, których utwory stały się inspiracją niniejszej refleksji o metaforach maladyzycznych, reprezentują różne fazy dwudziestowiecznej nowoczesności. Kategoria ta nie jest jednoznacznie zdefiniowana (spór dotyczy kwestii tak zasadniczych, jak terminologia, określanie skali wpływów czynników zewnętrznych i wewnętrznych czy zróżnicowania i wyróżniania poszczególnych faz rozwoju). Próby jej doprecyzowania podejmowali m.in. Ryszard Nycz (1997, 2012), Włodzimierz Bolecki (1999), Andrzej Skrendo (2005). Ryszard Nycz, rozpatrując złożone aspekty funkcjonowania literatury nowoczesnej, zwraca uwagę m.in. na osobę, jej ślady obecności w literaturze, charakteryzuje dyskurs biograficzny i kategorię doświadczenia (Nycz 2001: 50–87; Nycz 2012: 182–207). Badacz, modyfikując zadania stawiane refleksji teoretycznej i historycznoliterackiej, prowadzi również do dookreślenia modeli tożsamości, akcentuje problematykę podmiotowości. Te elementy literaturoznawczych rozważań są istotne dla propozycji badawczych ukierunkowanych antropologizująco (np. Czapiak-Lityńska 2007; Rembowska-Phuciennik 2007; Morzyńska-Wrzošek 2013).

podmiotowego doświadczania siebie (Nycz 2012: 233 i nast.) w chorobie własnej i bliskiego. Zaproponowaną przez nie konkretyzację cierpienia, emocji, zagubienia zdeterminowały dramatyczne przeżycia osobiste. Wybrzmiały one zarówno w całym pisarstwie (poezja, proza i listy Poświatowskiej), późnej poezji (Marjańska i Świrszczyńska) lub wyłącznie w korespondencji do bliskich i niezwykle intymnych zapiskach, które nie były przeznaczone do druku (Pawlikowska-Jasnorzewska). Zaktualizowane w ich twórczości metafory potwierdzają zmaganie się z niekomunikowalnością doświadczania siebie w chorobie, kierując uwagę ku zachwianiu podmiotowej autonomii, balansowaniu na granicy życia i śmierci, konieczności zaangażowania się w to, co niechciane a nieuniknione. Ukazują silnie zawężony horyzont czasowy i dotkliwą świadomość cielesnych ograniczeń. Odnaleźć w nich można też wysiłek zachowania autentycznej relacji z samą sobą, pragnienie dopowiedzenia własnego istnienia, dążenie, by mimo pogłębiającej się słabości nie postrzegać siebie wyłącznie w roli pacjentki.

Metafory konkretyzujące doświadczenie zmagania z zaburzeniem somatycznym, unieważnieniem elementarnego bezpieczeństwa i zachwianiem poczucia ciągłości ogniskują się wokół kilku kategorii. Uwydatnione zostają przede wszystkim sploty metaforyczne, podejmujące próbę dookreślenia specyfiki choroby, skupiające się na określonym typie dysfunkcji, jej objawach i skutkach. Konstruują one bardzo wyraźnie unieważnienie zasad podmiotowego funkcjonowania sprzed choroby. Podkreślają wieloaspektowe skojarzenia z redukcją, brakiem, utratą, osamotnieniem. Rozwija je grupa tropów przedstawiających chorego, wskazujących na jego subiektywne odczuwanie siebie przede wszystkim poprzez ciało i jego ułomność. Wyłaniające się z tego typu innowacji semantycznych warianty charakteryzują osłabienie, różnorodne typy jego natężenia, konieczność podporządkowania się rytmowi wyznaczanemu chorobą, kolejnymi atakami i ich łagodzeniem, ale też często pojawia się pragnienie przekraczania granicy cielesności, oddalenia niedoskonałości, zdystansowania się wobec materialności istnienia.

## **Analiza i interpretacja wybranych przykładów metafor**

Istotną grupę tropów we wspomnianym korpusie tekstów stanowią zestawienia skupiające się na opisie choroby jako dotkliwie odczuwanym ograniczeniu, twórczo odwołujące się do metafory pojemnika, odgradzonej powierzchni (Lakoff, Johnson 2010: 60 i nast.; Szenajch 2015). Podkreślają oddalenie intensywności przeżyć, konieczność zweryfikowania dotychczasowego postrzegania siebie i otoczenia. Przemianę uobecniają metaforyczne reprezentacje

wprowadzające efekt zatrzymania, zamknięcia, już nie-należenia do świata sprzed choroby. Proces ten Ludmiła Marjańska ujmuje następująco:

*Ani to życie ani umieranie  
takie szaropajęczne trwanie  
omotane siecią  
niepotrzebne dzieciom  
niepojęte  
zamknięte  
we śnie  
samo w sobie  
jak w pustym  
za wcześniej  
wybudowanym grobie* (Marjańska, \*\*\**Ani to życie ani umieranie...*, 2003: 116).

Utwór pochodzi ze zbioru wierszy zatytułowanego *Żywica*. Poetka zawarła w nim teksty poświęcone doświadczeniu siebie w sytuacji opiekuna osoby chorej na Alzheimer'a. Skonceptualizowała poetycko trudne emocjonalnie i etycznie aspekty towarzyszenia mężowi cierpiącemu na tę neurodegeneracyjną chorobę mózgu (Legeżyńska 2009: 133). Fizyczny rozpad i unieważnienie zdolności samostanowienia, rozłożony w czasie „zgon mentalny” bliskiego (Serkowska 2015: 295; Serkowska 2017; Morzyńska-Wrzosek 2019a) nie tylko ewokują odczuwanie codzienności jako pozbawionej dawnej dynamiki, nacechowanej jednostajnością, ale też konstruują jej jednoznaczne wartościowanie. Świat opiekuna zostaje zawężony do obecności chorego porażającego się w niebyt, tracącego bezpowrotnie zdolność rozumienia siebie, swoich potrzeb i pragnień, z coraz większą trudnością rozpoznającego siebie i najbliższe otoczenie. Marjańska, charakteryzując destrukcję dawnego porządku, statyczność terażniejszości, odwołuje się do wyobrażeń ewokujących przerwanie, uczucie zagrożenia, a także osamotnienie. Funkcjonowanie poza obszarem dostępnym osobom zdrowym w poetyckim przedstawieniu zostaje precyzyjnie dookreślone jako pułapka. Uruchomienie asocjacji z przestrzenią-pojemnikiem, szczelnie izolującą, zamkniętą rozbudowuje współwystępowanie elementów, których symbolika przywołuje kategorię egzystowania „pomiędzy”, w zawieszeniu, z którym łączy się niepokój i bezradność, uczucie wewnętrznego stężenia, oddalenie zainteresowania światem zewnętrznym. Poetyckie uobecnienie dramatycznego towarzyszenia choremu równocześnie obecnemu i nieobecnemu konstruuje również nałożenie pól semantycznych grobu i pustki oraz bezpośrednie nawiązania do znaczeń symbolicznych pająka (Cooper 1998: 193–195; Kopaliński 1990: 294–296 i 408–409) oraz koloru szarego (Kandyński 1996: 93). Zestawienie tych kategorii nasuwa automatyczne skojarzenia z uczuciem zamknięcia, uwięzienia, ilustruje wygaszenie

jakości zmysłowych, potęguje uczucie przemijania, zagubienia oraz izolacji. Wywołuje skojarzenia z nieruchomością i brakiem nadziei (Kandyński 1996: 93), buduje konsekwentnie przekonanie o braku możliwości podjęcia jakichkolwiek działań, by przezwyciężyć obecny stan.

Wylimitowanie współuczestniczenia w wydarzeniach zewnętrznych, zachwianie równowagi i uczucie bezradności spowodowane chorobą, silne odczuwanie bólu determinujące podmiotowe doświadczanie siebie wielokrotnie powraca również w poezji Joanny Pollakówny, np.:

*Wszystko już zamknięte,  
a wejścia zarosły  
chorą tkanką, bólem  
i kalekim ostem* (Pollakówna, \*\*\**Wszystko już zamknięte...*, 2012: 219).

Powyższa opowieść o ułomności własnego organizmu, eksponująca jego wpływ na kształtowanie stosunku do siebie i tego, co najbliższe, kieruje uwagę ku jakościom konsekwentnie potwierdzającym oddalenie zainteresowania obszarami w chorobie niedostępnymi, ku jakościom demonstrującym spowolnienie rytmu życia. Poetyckie definiowanie uczucia zatrzymania i odizolowania, podobnie jak we wcześniej analizowanym utworze Marjańskiej, bazuje na wyrazistym odwołaniu do metafory egzystencji-pojemnika, z tą jednak różnicą, że tu autorka kładzie bezpośrednio nacisk na kategorię granicy. Ewokuje skojarzenia z ograniczoną przestrzenią wprost konkretyzują element oddzielający („wejścia zarosły”<sup>4</sup>), wskazują na brak możliwości ucieczki, akcentują utratę kontroli nad własną mobilnością („zarosły / chorą tkanką, bólem”<sup>5</sup>).

<sup>4</sup> Istotnym komponentem tej metafory jest słowo *zarosły*. Znaczenie słownikowe sygnalizuje procesalny charakter zjawiska, zachodzące zmiany, ich znaczny stopień zaawansowania: ‘pokryty prawie całkowicie czymś innym, co rośnie lub się nawarstwia’ ([https://www.wsjp.pl/do\\_druku.php?id\\_hasla=41938&id\\_znaczenia=5170804](https://www.wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=41938&id_znaczenia=5170804)). Kieruje uwagę ku radykalnej przemianie, którą w kontekście zacytowanego fragmentu wiersza Pollakówny odczytać można jako definitywne zmniejszenie dostępnego obszaru, jego zdecydowane ograniczenie („Wszystko już zamknięte”). Skojarzenia te uprawomocnia dodatkowo semantyka drugiego elementu metafory: „wejścia” (jedno ze znaczeń słownikowych wskazuje na miejsce o określonych cechach – „wejście do domu” to „miejsce, przez które wchodzi się do jakiejś zamkniętej przestrzeni”; [https://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=5538&id\\_znaczenia=5083522&l=27&ind=0](https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=5538&id_znaczenia=5083522&l=27&ind=0)). Metafora „wejścia zarosły” wskazuje więc na funkcjonowanie określonej przestrzeni, ale w pewien sposób ograniczonej, do której dostęp jest bardzo wyraźnie utrudniony czy nawet niemożliwy. Ponadto odczytać ją można jako zamykanie na bodźce zewnętrzne, realną rzeczywistość, ponieważ w tym analizowanym tropie leksem „wejścia” może nasuwać skojarzenia ze zmysłami jako kanałami kontaktu ze światem zewnętrznym (co wskazuje na somatyczny aspekt sygnalizowanej relacji z otoczeniem).

<sup>5</sup> Językową analizę metafory „zarosły / chorą tkanką, bólem” konstruują znaczenia słownikowe odnoszące się zarówno do procesu narastania (słowo *zarosły*), jak i eksponujące sferę

Istotnym elementem budującym metaforykę maladyiczną jest również zestawienie dolegliwości z „kalekim ostem”, które koncentruje uwagę na jej materialności, fizyczności, nieprzyjemnych wrażeniach dotykowych, podkreśla możliwość zranienia, naruszenia. Zdominowanie obrazowania wskazaniem na odczuwanie równoczesnej bliskości i odrębności, osobności bólu konotuje skojarzenia z cierpieniem i zagrożeniem, których nie można oddalić, które nie są tymczasowe, nieustannie przypominają o tym, co nieuchronne. Poetycka kreacja uwydatniająca doznawanie ciała wyłącznie poprzez natężony ból, ilustrująca oczywistość zranienia, potwierdza fizyczność ludzkiej kondycji, jej kruchość, zmysłowość niedomagania, intymność odczuwania oraz brak jakiegokolwiek ochrony przed postępującym zniszczeniem.

Podmiotowe odczuwanie siebie w chorobie nacechowane jest również niemożnością pominięcia niestabilności, zaburzenia nastrojów, jaką niosą doznania bólowe, ich przymus i ewokowana nimi bezradność. Wiąże się z tym dość często pragnienie zachowania w zmedykalizowanym procesie chorowania/leczenia prywatności, celebrowania śladów dawnego życia. Te aspekty odczuwania siebie wyraźnie zdeterminowane zanikaniem dawnej kondycji odnotowuje w swoich ostatnich intymnych zapiskach i listach Maria Pawlikowska-Jasnorzewska:

*Sądzę, że to są moje ostatnie dni. Leżę w upiornych cierpieniach krzyża, a ciągłe zastrzyki coraminy i morfiny muszą mnie dobić. Bezład mój sięga do pasa i jest jak ciężki opatrunek z gipsu. Nie mogę pojąć, że mogłam upaść w tak wilczy dół. Chciałabym być wyniesiona do lasu i porzucona tam pośród paproci i traw, gałęzi osłaniających i całkowitej samotności, mieć ziemię za jedyną pielęgniarkę i zapaść się w sen, z którego nie budzi nurse obowiązkowa ze swoją herbatą czy termometrem. Rozumiem teraz wstyd zwierząt, gdy się kryją z cierpieniem.*

[...]

*Czuję się spalona do połowy. Być może, że zrobiono na mnie jakiś eksperyment, co to można wiedzieć? W każdym razie jestem kompletnie zniszczona* (Pawlikowska-Jasnorzewska 2013: 189).

---

somatyczną – „chorą tkanką, bólem”. Jedno ze znaczeń słowa *tkanka* jest związane z biologią: ‘zespół komórek mających podobną budowę, pełniących określone funkcje w organizmie’ ([https://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=24411&id\\_znaczenia=2454650&l=25&ind=0](https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=24411&id_znaczenia=2454650&l=25&ind=0)), a *choroba* oznacza m.in. ‘nieprawidłowe funkcjonowanie organizmu lub jego określonych narządów, którego przejawem są dolegliwości odczuwane przez ten organizm’ ([https://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=11815&id\\_znaczenia=4758918&l=4&ind=0#](https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=11815&id_znaczenia=4758918&l=4&ind=0#)). Dlatego trop ten można objaśniać jako próbę zobrazowania postępującego procesu chorobowego, zaakcentowanie jego uciążliwości (ból fizyczny to ‘nieprzyjemne wrażenie zmysłowe, fizycznie odczuwane w jakiejś części organizmu, zazwyczaj spowodowane urazem lub chorobą’; [https://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=31628&id\\_znaczenia=4093174&l=3&ind=0](https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=31628&id_znaczenia=4093174&l=3&ind=0)). Metafora ta, charakteryzując ciało naznaczone bólem, ograniczeniem, rozwijającą się w czasie dolegliwością, w poetyckim obrazowaniu sugestywnie eksponuje sferę somatyczną.

Maladycznej narracji autorki wysublimowanych przedwojennych *Pocątków* nie cechuje stylistyczna wirtuozeria, odkrywcze, pełne finezji i wieloznaczności formuły czy dążenie do zaprezentowania zuniwersalizowanych reguł doświadczania siebie w chorobie. Zacytowany fragment wyraźnie wskazuje na brutalność opisu ciała, które jest nieposłuszne podmiotowej woli, które zawiodło i które sprowadza jednostkową egzystencję wyłącznie do jego fizjologii. Choroba w tych dramatycznych notatkach zostaje scharakteryzowana jako trudne do wyobrażenia doświadczenie zdeterminowane wyłącznie, będącym konsekwencją medycznych zabiegów, fizycznym bólem (tylko w pewnym stopniu łagodnym bardzo silnymi środkami farmakologicznymi). Przeprowadzony z detaliczną precyzją opis, jego drastyczność konstruuje kilka klasycznych metafor, np. „ja to ciało” czy „ciało to ciężar” (Szenajch 2015: 282), które koncentrują się na zobrazowaniu szybko postępującego pogorszenia stanu poetki, pogłębiającego się osłabienia i towarzyszącej bezsilności. Konceptualizują one skalę okaleczenia organizmu, jego podatność na zranienie, materialność, kruchość, emocje związane z przeczuwanym śmiertelnym niebezpieczeństwem. Ponadto sugestywnie wypowiedziana zostaje chęć odnalezienia w tych granicznych warunkach antidotum – potrzeba prywatności, chronienia siebie w przyjaznym środowisku. Jej prezentację komponuje wyrażenie metaforyczne „ziemia jako pielęgniarka”, które manifestuje pragnienie opuszczenia zmedykalizowanej przestrzeni, poddania się łagodnemu, uzdrawiającemu działaniu natury. Potwierdza w ten sposób znaną z wcześniejszej twórczości poetyckiej autorki *Różowej magii* gotowość na zawieszenie podmiotowej odrębności, przekroczenie granicy, zbliżenie, zgodę na zespolenie z żywiołem i spokojną śmierć (Morzyńska-Wrzosek 2013: 105 i nast.).

Ostatnie zapiski poetki całkowicie skupione na cierpieniu, biologicznym aspekcie istnienia (Zielińska 1996: 149–157), konkretyzując m.in. metaforę orientacyjną: „wpaść w wilczy dół” (Lakoff, Johnson 2010; Szenajch 2015), podkreślają utratę dawnej kondycji, ale też upokorzenie, brak prywatności, zmęczenie, postępującą destrukcję jednostkowej egzystencji<sup>6</sup>. W wyznaniach,

<sup>6</sup> Barbara Zielińska, autorka artykułu omawiającego odczuwanie przez Pawlikowską-Jasnorzewską choroby jako doświadczenia upokarzającego, unieważniającego intymność pacjenta, silnie akcentuje zawężenie egzystencji do przyjmowania pożywienia i wydalania. Charakteryzując niszczące działanie bólu, jego bezwzględność, pragnienie odosobnienia, zwraca uwagę na metafory, które akcentują brutalność choroby. Zauważa, że „narastanie, by tak rzec, uprzedmiotowienia ciała, jego szczelność na wolę (ciało-kłoda, ciało-pancerz, ciało-gips, mur) wyrażane są przez parataksę i uderzający prymat rzeczowników w opisach stanów pisarki” (Zielińska 1996: 153). Funkcja zacytowanych w nawiasie semantycznych zestawień polega na ukazaniu bardzo silnego odczuwania przemocy ze strony ciała, konieczności podporządkowania się cierpieniu, które nie ma miary, pokazuje też poczucie



które ze względu na ich autobiograficzne nacechowanie oraz przekraczanie granicy intymności nie były przeznaczone do upublicznienia, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska mówi:

*Nogi kalwaryjskiego dziada. Brzuch topielca, klatka piersiowa jak u konia w polu leżącego – straszliwy carapace (ang. pancierz) o twardości żelaza. Biodro sterczy. Starczy, duszący kaszel. Co się wykaszleć nie może, gdyż pół płuc w panczeru znieczulenia.*

[...]

*Okolo dziesiątej rano:*

*Stan taki nie wymaga obaw – bowiem są same obawy. Nerwy mam w stanie kraczącym i wirującym w kółko, jak postrzelane ptaki* (Pawlikowska-Jasnorzewska 2012: 147–148).

Poetka, opowiadając o rozpadzie własnej cielesności, całkowitym braku nadziei na skuteczność terapii, wyrażając przekonanie, że podjęte działania medyczne nie tylko nie wyleczyły, ale pozbawiły ją kobiecości (usunięcie macicy), zniszczyły jej organizm, przywołuje przenośnie, które budują typowy w odczuwaniu siebie w przewlekłej chorobie rodzaj wyobrażeń (Szenajch 2015)<sup>7</sup>. Sugestywnie projektują one uprzedmiotowienie ciała<sup>8</sup>, akcentują jego niezdolność do jakiegokolwiek samodzielności, podkreślając, że jest ono wyłącznie źródłem niewyobrażalnego cierpienia.

W obrębie tego typu konceptualizacji somatycznej dysfunkcji pojawia się jeszcze jedno istotne semantyczne zestawienie. Motywuje je skojarzenie bólu z żywiołem gwałtownym, elementem natury pochłaniającym, o zaskakującej mocy, kojarzonym z gwałtownym niebezpieczeństwem i grozą (Popczyk 2002: 135 i nast.). Słowa „czuję się spalona do połowy” ujawniają „szczegółową domenę pojęciową: właściwości i oddziaływanie ognia oraz wysokiej temperatury”<sup>9</sup>. Ciało bezwładne, leżące, silnie odczuwające skutki leczenia radem, ukazane jest jako poddane destrukcyjnej sile ognia, a zniszczenie jego działaniem nie dotyczy tylko powierzchni, ale przede wszystkim wewnętrznej struktury<sup>10</sup>. Ból obejmuje nie tylko poddaną radioterapii część ciała,

wyobcowania w szpitalu, osamotnienie, niezrozumienie i brak współczucia ze strony personelu medycznego.

<sup>7</sup> Zob. Jan Domaradzki, *Medycyna i jej metafory. O roli metafor w komunikacji lekarz-pacjent*, [https://www.researchgate.net/publication/303043816\\_Medycyna\\_i\\_jej\\_metafory\\_O\\_rolu\\_metafor\\_w\\_komunikacji\\_lekarz-pacjent](https://www.researchgate.net/publication/303043816_Medycyna_i_jej_metafory_O_rolu_metafor_w_komunikacji_lekarz-pacjent) [dostęp: 15.01.2019].

<sup>8</sup> Na liczne realizacje metafory „ciało to przedmiot” w chorobowych notatkach poetki wskazała Barbara Zielińska (1996: 153).

<sup>9</sup> Marta Chojnacka-Kuraś, *Semantyka bólu we współczesnej polszczyźnie*, <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/380/M.Chojnacka-Kura%C5%9B.Doktorat.pdf?sequence=1> [dostęp: 11.02.2019].

<sup>10</sup> Warto również odnotować, że Pawlikowska-Jasnorzewska w przedśmiertnych zapiskach sięga nie tylko po metafory uruchamiające bezpośrednie nawiązania do zmysłowego odczuwania bólu. Opisowi ostatecznego doświadczenia towarzyszą również odwołania kulturowe. Egzemplifikację stanowią wyłącznie biblijne miejsca bezpośrednio kojarzone z cierpieniem.

rozprzestrzenia się i zagraża podstawowej czynności życiowej. Uniemożliwia swobodne oddychanie: „kaszel się sypie, z gotowaniem w piersiach atak, który wymaga coraminy [...]. Trochę już rzezę. Okropny ból w skurczonych piersiach i mięśniach pod pachą” (Pawlikowska-Jasnorzewska 2012: 150).

Horyzont podmiotowego doświadczania siebie w chorobie budują powracające asocjacje z tym, co niedoskonałe, naznaczone cierpieniem, wyczerpaniem, dezintegracją i niepokojem. Podlegające transformacji rozumienie siebie jest charakteryzowane przez ciąg metafor uaktualniający intymność pogrążania się w „nieprzezroczystość” własnego ciała (Chirpaz 1998: 20–24), jego fizyczną słabość, dramatycznie odczuwane przemijanie i przewidywalną finalność. Jak można było dostrzec w powyżej analizowanych przykładach, metafory ilustrujące doświadczenie choroby, związane z nią uczucie ograniczenia, narastającej niemocy w znaczącej mierze ogniskują się na przedstawieniu: „ja to ciało”, a jednym z jego wariantów jest metafora unaczyniająca szczególnie intensywne doznawanie jego fizyczności: „ciało jako przedmiot”. Ewokuwane tym zestawieniem przesunięcia semantyczne, ich realizacje nacechowane specyficznym wyeksponowaniem materialności istnienia, sprowadzeniem go do krojonego mięsa (Stapkiewicz 2014: 175 i nast.) są niezwykle wyraźne w późnej poezji Anny Świrszczyńskiej. Zwracają głównie uwagę dwa zbiory poezji (*Jestem baba* i *Budowałam barykadę*) oraz liryk napisany tuż przed śmiercią, którego już tytuł uruchamia kompozycję metaforyczną: *Jutro będą mnie krajać*. Poetka, określając granice ludzkiego istnienia, wskazując na jego uwikłanie w biologiczne ograniczenia, fizjologię, podporządkowanie instynktom, opisuje m.in. ciało w kategorii przedmiotu poddawanego naruszeniu. Podleganie nieznannej sile uobecnienia materialność i kruchość ciała, a ból jest jego znaczącym nadwyreżeniem, zakłóceniem:

*Lekarz chce jej pomóc.  
Nacina nożyczkami żywe ciało  
bez znieczulenia.*

*Nie zauważyła tego.  
Zbyt potężna  
jest tortura rozstępujących się kości* (Świrszczyńska, *Zwykły poród*, 1997: 197).

*Na mojej sali  
leży dwadzieścia żołnierskich brzuchów.  
Poszarpane, we krwi,  
walczą zażarcie  
o życie* (Świrszczyńska, *Dwudziestu moich synów*, 1997: 268).

Najczęściej tego typu semantyczne przekształcenia znajdują się w przedśmiertnych wyznaniach, np. „najstraszniejsza moja golgota”, „Błagam o chwilowe wstrzymanie Golgoty”, „czas wlecze się czyścowo”, „oburzenie na widok, co się porobiło z moich nóg od góry w dół. Emaus”.

Poetka, przedstawiając pacjentów w szpitalu, którzy nie mają wpływu na proces leczenia, konkretyzuje model znaczeń przenośnych skupionych na daleko idącym uprzedmiotowieniu jednostki, unaocznia jej doświadczenie zredukowane do cielesności cierpiącej, ranionej, bezbronnej. Zarówno chirurgiczny zabieg, jak też wystrzały, wybuchy bomb niszczą integralność ciała, przekraczają jego granicę, unieważniają ciągłość. W zacytowanych lirykach metafory ukazują ciała rodzącej i rannych powstańców poddawane fizycznej opresji przychodzącej z zewnątrz, która jest niebezpiecznie blisko i która ujawnia samotność cierpienia<sup>11</sup>.

Również w twórczości Haliny Poświatowskiej można odnaleźć wiele przykładów metafor, w których uruchomione zostają skojarzenia sugerujące obrazowanie „ciała jako przedmiotu”, „ciała jako pojemnika”. Specyfikę tych metafor określa użycie przyminka „w”, posługiwanie się sekwencjami zestawień z przestrzeniami sugerowanymi światem natury oraz kultury<sup>12</sup>. Dookreśla je także precyzyjna i wielokrotna charakterystyka chorego organu, zapewnienie mu w poetyckich konkretyzacjach ciała centralnego usytuowania<sup>13</sup>. Oprócz tego autorka *Hymnu bałwochwalczego*, budując wyobrażenie cielesności naznaczonej chorobą, komponując wieloaspektową metaforyzację ciała, manifestuje wprowadzenie kategorii granicy, wskazuje na rozmaite sposoby jej unieważniania<sup>14</sup>.

Za emblematyczny przykład przedstawiający problematykę zdeterminowania rozumienia siebie niedoskonałą cielesnością można uznać liryk *\*\*\*codziennie. . .* Zostają w nim uobecnione wyrażenia przenośne uwypuklające naruszenie granicy:

<sup>11</sup> Problematykę tę rozwija również ostatni utwór Świrszczyńskiej zatytułowany *Jutro będą mnie krajać*. Jego analiza w kontekście redefiniowania tożsamości „u progu” znajduje się w artykule: Morzyńska-Wrzosek 2019b.

<sup>12</sup> Metafory charakteryzujące ciało jako przestrzeń zamkniętą w poezji Poświatowskiej zostały omówione w książce Beaty Morzyńskiej-Wrzosek (Morzyńska-Wrzosek 2004: 138–182). Podstawą objaśnienia były m.in. tropy: „w środku ciała jest / kot wygięty pragnieniem”, „w środku mnie / rozrasta się drzewo”, „we wnętrzu moim / okwitł / kolczasty krzak głogu”, a także „nie mam dawnej czułości dla mojego ciała [. . .] znam jego kręte korytarze”, „z rozśpiewanych żeber / i giętkich napięstków / buduję kościół”.

<sup>13</sup> Serce to organ ciała bardzo często metaforyzowany w twórczości poetyckiej Poświatowskiej, np. „bo mieszka w mnie chwiejny chronometr serca”, „ a ja chcę życia – nisko [. . .] z moim sercem co wewnątrz tkwi”. Serce przedstawiane jest m.in. jako pojemnik: „w moim sercu gładkim i obłym / pragnienie”, „serce moje otwarło swoje drzwi sercowe” czy też „moje serce jest zamkiem warownym”, „ale serce miłości mojej było domem”. Propozycja objaśnienia tych metafor znajduje się we wcześniej wspomnianej monografii (Morzyńska-Wrzosek 2004: 163–171).

<sup>14</sup> Skóra w poetyckim przedstawieniu ciała w poezji autorki *Hymnu bałwochwalczego* ukazana jest jako jego granica. Metafory konkretyzują m.in. jej przekraczanie: „zewrzyj mocniej zęby / na moim ramieniu / zerwij skórę – przeszkadza” (Morzyńska-Wrzosek 2004: 172–175).

codziennie  
 sekuję moje ciało  
 wszystkie wnętrzości  
 wyjmuję i oglądam  
 oddzielnie układam  
 pragnienie  
 tęsknotę  
 ból

doskonale apolityczna  
 aspoteczna  
 siedzę w kucki  
 nad stosem mięsa  
 segreguję  
 jak rzeźnik w jatce  
 pragnienie  
 tęsknotę  
 ból (Poświatowska, \*\*\**codziennie...*, 2015: 584).

Poetycko ukazany akt zanurzania się we wnętrze własnego ciała, eksplorowania z pełnym okrucieństwem jego organów może zostać zinterpretowany jako pragnienie świadomego ranienia. Jednak w tym przypadku zadawanie fizycznego bólu, brutalne naruszenie granicy ciała potwierdza przede wszystkim zwrócenie się podmiotu zagrożonego śmiertelną chorobą ku temu, co najbliższe i najważniejsze („uboga jestem – mam tylko ciało” skonstatuje w jednym z liryków poetka, Poświatowska 2015: 325). Przedstawiony rytuał poznawania, ustalony przyjęciem perspektywy chirurga uzbrojonego w skalpel, nie jest wymierzony przeciw jednostkowemu istnieniu, a raczej podyktowany chęcią docierania do tego, co ukryte, co znajduje się pod powierzchnią. Ostрым nacięciem powłoki ciała, zaznaczeniem, że to gest wielokrotnie powtarzany, wprowadza Poświatowska kluczowe dla swojej poetyckiej refleksji dążenie do oddalenia niepewności, unieważnienia widmowości własnego istnienia. Rana bowiem, pęknięcie skóry jest miejscem wniknięcia we wnętrze tego, co kalekie, ale i tajemnicze, ukryte przed wzrokiem (Nancy 2002: 69–72). Nacięcie, skupiając uwagę na miękkości istnienia, unieruchamia wyobraźnię i prowadzi ją ku biologicznemu, fizjologicznemu aspektowi egzystencji<sup>15</sup>. Jest otwarciem implikowanym stanem granicznym, znakiem

<sup>15</sup> Warto odnotować, że fizjologiczność, biologiczność egzystencji jest tu jednym z istotnych aspektów charakteryzowania kondycji bohaterki. Uwagę zwraca również dwukrotnie powtórzone wyliczenie „pragnienie / tęsknotę / ból”. Wskazuje ono bowiem na wymiar emocjonalny, psychiczny. Ten trop interpretacyjny potwierdza także wieloznaczność leksemu *wnętrze*, od którego pochodzi słowo *wnętrzości*. Jedno ze słownikowych znaczeń *wnętrza* brzmi: ‘duchowe, emocjonalne, psychiczne życie człowieka’, ‘człowiek jako istota psychiczna’ ([https://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=8739&id\\_znaczenia=4630905&l=27&ind=0](https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=8739&id_znaczenia=4630905&l=27&ind=0)). Można więc zauważyć, że w wierszu \*\*\* *sekuję...* metaforyzowana jest zarówno „mięśność” ciała, jak i jego wymiar duchowy („ciało jako pojemnik na życie wewnętrzne, duchowe”).

nagości, cierpienia, jak też przemiany cielesnej i formułowania nowych zasad podmiotowego identyfikowania. Poetka-anatom (Pietruszewska-Kobiela 2010: 64–65), poetka-chirurg, z zaangażowaniem otwierająca swoje ciało, poddająca je wiwisekcji, nie unicestwia go, lecz przekracza granice własnej cielesności. Sama, zadając sobie ból, odgranicza się od swojego istnienia w jego dosłownym biologicznym znaczeniu, co w sytuacji bezpośredniego niebezpieczeństwa stanowi próbę jego zakwestionowania, unieważnienia roli „chwijnego chronometru serca”, jego „wadliwej konstrukcji” (Poświatowska 2015: 506). To jedna z prób zdystansowania się wobec tego, czego, mimo jego niedoskonałości, odrzucić nie można, bo decyduje o podmiotowej obecności (Brach-Czaina 1999: 161–163).

Próbie rozpoznawania siebie w tym niezwykłym stanie konkretyzuje zestaw znaczeń przenośnych, sugerujących uwięzienie w chorym ciele, jego materii i skonkretyzowanie sposobu, by się z niej wyzwolić (Pietruszewska-Kobiela 2009). Powtarzany obyczaj dookreślony słowami „codziennie / sekuję moje ciało”, towarzyszące mu precyzyjne wyliczenie czynności: „wyjmuję i oglądam”, „oddzielnie układam”, „segreguję”, tworzą metaforyczny obraz psychosomatycznej kondycji jednostki. Budują również sugestywny obraz uprzedmiotowionej cielesności, modelują przesuwanie granic poznawania, intymności i tym samym potwierdzają odzyskiwanie podmiotowej kontroli nad ciałem. Projektowanie tej próby odważnego wyjścia poza ograniczenia własnego ciała, oddalenia nasilających się niepokojących zmian akcentuje dążenie do uwolnienia się od uczucia bezsilności, jego ekspansywności. Poświatowska, konstruując naruszenie stereotypowego rozpoznawania siebie, demonstrując bardzo wyraźnie rytuał obnażania, regularnego naruszania integralności ciała, podkreśla gotowość do rezygnacji z centralnego dla kształtowania tożsamości aspektu – podmiotowej odrębności. W zamian zyskuje możliwość konfrontowania się z materialnością istnienia na zasadach przez nią ustalonych. Odzyskuje kontrolę i przewycięża lęk przed nieznanym, oddala poczucie nietrwałości.

## Podsumowanie

Metaforyczne rejestrowanie uprzedmiotowienia ciała, jego osłabienia, narastającego napięcia to istotne elementy obrazowania doświadczania siebie w chorobie skonkretyzowanego w twórczości współczesnych polskich poetek. W ich utworach lirycznych i tekstach intymistycznych zauważyć można różnego typu przedstawienia nasycone sensami przenośnymi, które podejmują próbę wyrażenia fizycznego cierpienia i osamotnienia, odczuwania stałego

zagrożenia, aktualizują pragnienia i oczekiwania ewokowane niepewnością, lękiem, poczuciem utraty i niebezpieczeństwem tkwiącym w przemijaniu. W przedśmiertnych notatkach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, poezji Ludmiły Marjańskiej, Anny Świrszczyńskiej, Joanny Pollakówny oraz innych autorek (Grądział-Wójcik 2016) w centrum rozumienia siebie w fizycznym niedomaganiu znajduje się uważne śledzenie chorobowych objawów, uczucie zamknięcia w ciele. Szczegółowemu opisowi podlega doznawanie bólu, jego brutalność i niszczycielska siła akcentująca podporządkowanie się kruchości ciała, dostrzeganie jego ciężaru i konieczność wycofania ze świata (Chirpaz 1998: 27). Ból bowiem deformuje, uniemożliwia funkcjonowanie na tych samych zasadach, co w sytuacjach od niego wolnych. Wymaga znieruchomienia, przyjęcia pozycji horyzontalnej, izolacji, determinuje też potrzebę werbalizacji. Przedstawione w artykule przykłady potwierdzają pragnienie dookreślenia niejednoznaczności jego doświadczania, charakteryzują podmiotowo doznawane przeszkody, ograniczenia, utratę kontroli nad dotychczasową egzystencją, dotkliwie odczuwane odosobnienie. Odczytywanie przerośnię wskazuje zarówno na próbę jego precyzyjnego usytuowania, określenia zasięgu oddziaływania (znajduje się wewnątrz ciała, intensywnie się w nim rozprzestrzenia, ogarnia, przenika każdy jego organ, wpływa na rozpad), jak i potwierdza zdeterminowanie nim postrzegania świata zewnętrznego (domyka jego granice, deformuje poznawanie, wyłącza z naturalnego biegu życia).

Choroba koncentruje uwagę na ciele, jego „nieprzezroczystości”, a jej konkretyzacje w twórczości polskich autorek XX i XXI wieku charakteryzuje szereg zestawień metaforycznych. Poetki, aktualizując doświadczenie siebie w chorobie, najczęściej nawiązują do metafor pojęciowych: „ciało jako przedmiot”, „ciało jako pojemnik” i dokonują ich oryginalnego przetworzenia. Analiza, koncentrując się na próbie objaśnienia aspektu estetycznego i epistemologicznego wybranych przykładów przerośnię, docierając do sugerowanego sensu wynikającego z przesunięć semantycznych, odnosi się do tego, co ogólne, typowe, a także do tego, co niepowtarzalne, nieprzewidywalne. Tak zorientowane tłumaczenie figur pozwala na odkrywanie potencjalnych znaczeń wymykających się stereotypowej klasyfikacji. Z kolei wzbogacenie interpretacji o refleksję antropologizującą, dostrzegającą w środkach językowych reprezentanty psychofizycznych cech człowieka, pozwala na prześledzenie konceptualizowania choroby w kontekście podmiotowego rozumienia siebie, kształtowania tożsamości w sytuacji nieodwracalnej utraty sprawności ciała i ewokowanego nią lęku.

Zaprezentowana analiza wybranych zestawień metaforycznych może stanowić punkt wyjścia do dalszych badań nad współczesną poezją kobiet, uobecnianym w niej doświadczeniem choroby. Jednym z ciekawych aspektów

mogłoby być wyróżnienie metafor unaoczniających szczególne wyczulenie na czas i przestrzeń, w ich obrazowaniu wskazanie na charakterystyczne dla egzystencji naznaczonej bólem i znieruchomieniem – spiętrzenie oraz ograniczenie. Projekt mógłby też obejmować objaśnienia ukrytych sensów metafor poświadczających pragnienie oswojenia tego, co ostateczne, załagodzenia emocji ewokowanych bezpośrednim niebezpieczeństwem, próbę dookreślenia tego, co nieznanne i nieuchronne. To problematyka otwarta na uważną lekturę, inspirująca do obszerniejszych omówień i antropologizująco ukierunkowanej interpretacji.

## Literatura

- Bolecki Włodzimierz, 1999, *Polowanie na postmodernistów (w Polsce)*, Kraków.
- Brach-Czaina Jolanta, 1999, *Szczeliny istnienia*, Kraków.
- Chirpaz François, 1998, *Ciało*, tłum. Jacek Migasiński, Warszawa.
- Cooper Jean C., 1998, *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, tłum. Anna Kozłowska-Ryś, Leszek Ryś, Poznań.
- Czapik-Lityńska Barbara, 2007, *Coś więcej w literaturze niż literatura*, [w:] *Antropologia kultury – antropologia literatury. Na tropach koligacji*, red. Ewa Kosowska, Anna Gomółka, Eugeniusz Jaworski, Katowice, s. 27–37.
- Galant Arleta, Zawiszewska Agata (red.), 2016, *Kobieta, literatura, medycyna*, Szczecin.
- Grądziel-Wójcik Joanna, 2016, „Na stole operacyjnym”. *Doświadczenie szpitalne we współczesnej polskiej poezji kobiet*, „Anafora” 1, s. 39–60.
- Kandyński Wasyl, 1996, *O duchowości w sztuce*, wstęp Max Bill, tłum. Stanisław Fijałkowski, Łódź.
- Kopaliński Władysław, 1990, *Słownik symboli*, Warszawa.
- Krzeszowski Tomasz P., 1998, *Aksjologiczne aspekty metafor*, [w:] *Językoznawstwo kognitywne. Wybór tekstów*, red. Wojciech Kubiński, Roman Kalisz, Ewa Modrzejewska, Gdańsk.
- Krzeszowski Tomasz P., 2010, *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] Lakoff George, Johnson Mark, *Metafory w naszym życiu*, tłum. i wstęp Tomasz P. Krzeszowski, wyd. 2., Warszawa, s. 5–22.
- Lakoff George, Johnson Mark, 2010, *Metafory w naszym życiu*, tłum. i wstęp Tomasz P. Krzeszowski, Warszawa.
- Legeżyńska Anna, 2009, *Od kochanki do psalmistki. . . Sylwetki, tematy i konwencje liryki kobiecej*, Poznań.
- Ładoń Monika, 2011, „Moje życie utajone to – rak”. *Doświadczenie choroby w „Dzienniku” Anny Kowalskiej*, [w:] *Pisarstwo kobiet między dwoma dwudziestoleciami*, red. Inga Iwasiów, Arleta Galant, Kraków, s. 99–110.
- Ładoń Monika, 2015, *Kobiecość w lustrze nowotworu. O zapiskach chorobowych Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, [w:] *Literatura piękna i medycyna*, red. Maciej Ganczar, Piotr Wilczek, Kraków, s. 221–238.
- Markowski Michał Paweł, 2013, *Polityka wrażliwości. Wprowadzenie do humanistyki*, Kraków.
- Michalski Maciej, 2010, *Filozof jako pisarz. Kołakowski – Skarga – Tischner*, Gdańsk.

- Morzyńska-Wrzosek Beata, 2004, „*zawsze byłam tu. . .*”. *Kreacja czasu i przestrzeni w liryce Haliny Poświatowskiej*, Kraków.
- Morzyńska-Wrzosek Beata, 2013, „. . . i na piękność, i na wyczyn burzy”. *Proces kształtowania tożsamości w poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, Bydgoszcz.
- Morzyńska-Wrzosek Beata, 2019a, *Odmrażanie nie-swojej obecności. Redefiniowanie tożsamości w narracjach o demencji*, [w:] *Fragmenty dyskursu maladycznego*, red. Maciej Ganczar, Ireneusz Gielata, Monika Ładoń, Gdańsk, s. 127–143.
- Morzyńska-Wrzosek Beata, 2019b, *Tożsamość liminalna w polskiej twórczości kobiet XX wieku. Ustalenia wstępne*, [w:] *Kobiety i choroby. Literackie i pozaliterackie obrazy doświadczeń życiowych*, red. Beata Wałęciuk-Dejneka, Siedlce, s. 155–172.
- Nancy Jean-Luc, 2002, *Corpus*, tłum. Małgorzata Kwietniewska, Gdańsk.
- Nycz Ryszard, 1997, *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Wrocław.
- Nycz Ryszard (red.), 1998, *Odkrywanie modernizmu. Przekłady i komentarze*, Kraków.
- Nycz Ryszard, 2001, *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków.
- Nycz Ryszard, 2012, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa.
- Pajdzińska Anna, 1995, *Dzieci Heraklita (Poezi o czasie)*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, red. Andrzej Maria Lewicki, Ryszard Tokarski, Lublin, s. 89–103.
- Pieszczachowicz Jan, 1988, *Walka z niebytem. (O poezji Haliny Poświatowskiej)*, „Literatura”, nr 3, s. 30–34.
- Pietruszewska-Kobiela Grażyna, 2009, *Przestrzeń ciała i natury w debiutanckim tomie Haliny Poświatowskiej (wybrane zagadnienia)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria: Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury”, z. XI, s. 173–201.
- Pietruszewska-Kobiela Grażyna, 2010, *Krąg czarownic. Transgresyjna wyobraźnia Haliny Poświatowskiej*, [w:] *Halina Poświatowska. Czytanie wielokrotne*, red. Agnieszka Czajkowska, Elżbieta Hurnikowa, Anna Wypych-Gawrońska, Częstochowa, s. 48–83.
- Pietrych Krystyna, 2003, *Choroba – źródła tematu oraz jego krystalizowanie się w kulturze europejskiej*, [w:] *Wariacje na temat. Studia literackie*, red. Janina Abramowska, Agnieszka Czyżak, Zbigniew Kopeć, Poznań, s. 79–94.
- Pilch Anna, 2003, *Kierunki interpretacji tekstu poetyckiego. Literaturoznawstwo i dydaktyka*, Kraków.
- Popczyk Maria, 2002, *Ogień*, [w:] *Estetyka czterech żywiołów*, red. Krystyna Wilkoszewska, Kraków, s. 135–195.
- Rembowska-Płuciennik Magdalena, 2007, *Poetyka i antropologia*, [w:] *Antropologia kultury – antropologia literatury. Na tropach koligacji*, red. Ewa Kosowska, Anna Gomółka, Eugeniusz Jaworski, Katowice, s. 90–98.
- Serkowska Hanna, 2015, *Jakiej wiedzy o chorobie Alzheimera dostarcza literatura piękna?*, [w:] *Literatura piękna i medycyna*, red. Maciej Ganczar, Piotr Wilczek, Kraków, s. 293–315.
- Serkowska Hanna, 2017, *Choroba otepienna w światowym kinie fabularnym*, [w:] *Medycyna w filmie*, red. Maciej Ganczar, Michał Oleszczyk, Kraków, s. 123–149.
- Skrendo Andrzej, 2005, *Poezja modernizmu. Interpretacje*, Kraków.
- Sujecka Jolanta, 2008, *Metafory w dyskursie humanistycznym – w mówieniu publicznym i w mowie potocznej*, „Studia Litteraria Polono-Slavica” 8, Warszawa.
- Stapkiewicz Agnieszka, 2014, *Ciało, kobiecość i śmiech w poezji Anny Świrszczyńskiej*, Kraków.



- Szenajch Piotr, 2015, *Trudne umieranie. Narracyjne przedstawienia choroby i śmierci a doświadczenie osób terminalnie chorych*, Warszawa.
- Szopa Katarzyna, 2017, „*Thinspirations*”. *Choroba, literatura i kobiecość*, [w:] *Choroba – ciało – dusza w literaturze i kulturze*, red. Justyna Tymieniecka-Suchanek, Katowice, s. 162–173.
- Szubert Mateusz, 2011, *Żyjąc w cieniu śmierci... Kulturowy obraz gruźlicy*, Wrocław.
- Tabakowska Elżbieta, 1998, *Blżej wiersza: gramatyka kognitywna jako narzędzie interpretacji tekstu poetyckiego (na przykładzie „Miniatury średniowiecznej Wisławy Szymborskiej)*, [w:] *Tekst, analizy i interpretacje*, red. Jerzy Bartmiński, Barbara Boniecka, Lublin, s. 9–20.
- Tabakowska Elżbieta, 2008, *Metafora jako mechanizm działania ludzkiego umysłu*, „Alma Mater”, nr 6, s. 51–53.
- Zielińska Barbara, 1996, *Pawlikowska-Jasnorzewska: zapis choroby. Agonia jako upokorzenie*, [w:] *Stulecie skamandrytów. Materiały z sesji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim 8–9 grudnia 1994*, red. Krzysztof Biedrzycki, Kraków, s. 149–157.

## Źródła

- Marjańska Ludmiła, 2003, *A w sercu pełnia. Wybór wierszy*, wybór Jerzy Krzemiński, wstęp Małgorzata Baranowska, Warszawa.
- Pawlikowska-Jasnorzewska Maria, 2012, *Wojnę szatan spłodził. Zapiski 1939–1945*, zebrał Rafał Podraza, Warszawa.
- Pawlikowska-Jasnorzewska Maria, 2013, *Ostatnie utwory. Ostatnie listy*, Warszawa.
- Pollakówna Joanna, 2012, *Wiersze zebrane*, wybór, oprac. i przedmowa Jan Zieliński, Mikołów.
- Poświatowska Halina, 2015, *Wiersze wszystkie*, Kraków.
- Świrszczyńska Anna, 1997, *Poezja*, wybór i przedm. Czesław Miłosz, Warszawa.

## Netografia

- Domaradzki Jan, *Medycyna i jej metafory. O roli metafor w komunikacji lekarz-pacjent*, [https://www.researchgate.net/publication/303043816\\_Medycyna\\_i\\_jej\\_metafory\\_O\\_rolu\\_metafor\\_w\\_komunikacji\\_lekarz-pacjent](https://www.researchgate.net/publication/303043816_Medycyna_i_jej_metafory_O_rolu_metafor_w_komunikacji_lekarz-pacjent) [dostęp: 15.01.2019].
- Chojnacka-Kuraś Marta, *Semantyka bólu we współczesnej polszczyźnie*, [https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/380/M.Chojnacka-Kur%C5%9B\\_Doktorat.pdf?sequence=1](https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/380/M.Chojnacka-Kur%C5%9B_Doktorat.pdf?sequence=1) [dostęp: 11.02.2019].
- [www.wsjp.pl](http://www.wsjp.pl) [dostęp: 04.07.2019].

**Streszczenie:** Celem artykułu jest omówienie wybranych utworów współczesnych polskich poetek pod kątem występujących w nich metafor maładycznych. Oglądowi podlegają figury przedstawiające chorobę, jej objawy i skutki, charakteryzujące ciało i jego ułomność. Przyjęcie antropologizującej perspektywy badania, eksponującej możliwości kodowania

ludzkiego doświadczenia w dziele literackim, pozwala na zaakcentowanie związku elementów jego poetyki z problematyką definiowania jednostkowej tożsamości. Przeprowadzona analiza wybranych metafor uprawomocnia sformułowanie następujących wniosków: poetki (zarówno w utworach lirycznych, jak i tekstach intymistycznych) najczęściej nawiązują do metafor pojęciowych motywowanych kategorią przedmiotu i pojemnika (np. „życie to pojemnik”, „ciało to przedmiot”, „ciało to pojemnik”), pojawia się również metafora orientacyjna („wpaść w wilczy dół”) czy nawiązująca do żywiołu ognia („czuję się spalona”). Autorki, dokonując przetworzenia klasycznych metafor pojęciowych, konkretyzują nowe perspektywy poznawcze. Manifestują uczucie odizolowania od świata ludzi zdrowych oraz kruchość ciała, uwięzienie w jego materii. Podejmują także próby odzyskiwania nad nim podmiotowej kontroli, w tym celu projektują poszerzanie granic intymności. Procedura interpretacyjna łącząca badanie aspektu estetycznego i epistemologicznego metafory z rozumieniem siebie w sytuacji nieodwracalnej utraty sprawności, lęku i odważnego przekraczania granic własnej cielesności, akcentuje, że jest ono warunkowane doświadczeniem osobistym oraz wzorcami kulturowymi.

**Słowa kluczowe:** refleksja antropologizująca; metafory pojęciowe; choroba; współczesna twórczość kobiet; poezja, listy